

Nixon

podróżuje po ZSRR

MOSKWA (PAP) 29. 7.
W środę rano wiceprezydent Nixon odleciał samolotem „TU-104” z Nowosybirsku do Swierdłowska.
Bezpośrednio przed odlotem Nixon zwiedził miejscową słownię wodną oraz budujący się ośrodek syberyjskiego oddziału Akademii Nauk ZSRR.
W dwie godziny po odlocie z Nowosybirsku wicepre-

Przebiegiem wszystkich krajów, łącząc się

NAKLAD 49.363

Gazeta

BIAŁOSTOCKA

NR 151 (2481) Czwartek, 30. VII. 1959 r. Cena 50 gr

Na wiedeńskim Festiwalu



NA ZDJĘCIU: na stadionie wiedeńskim w chwili otwarcia Festiwalu.

CAF - fot. Matuszewski

Minister Rapacki w Wiedniu

WIEDEN (PAP) 29. 7.
W Wiedniu zatrzymał się przejazdem minister Spraw Zagranicznych PRL Adam Rapacki, który we wtorek 28 bm. złożył wizytę ministrowi Spraw Zagranicznych Austrii Bruno Kreisky'emu.
W czasie wizyty obaj ministrowie mieli okazję do wymiany poglądów na sprawy międzynarodowe.
Jak dowiaduje się korespondent PAP, min. Rapacki wraz z rodziną zatrzymał się w Wiedniu w drodze z Czechosłowacji do Węgier i Rumunii, gdzie zamierza spędzić urlop.
W czasie pobytu w Austrii, min. Adamowi Rapackiemu towarzyszy ambasador PRL w Wiedniu Karol Kuryluk.

Perspektywa porozumienia w sprawie Berlina i spotkania na szczycie

Nareszcie optymizm w Genewie

Kredyty na zakup traktorów dla kółek rolniczych

WARSZAWA (PAP) 29. 7.
W najbliższym czasie do dyspozycji kółek rolniczych przekaże się za importu 600 „Zetorów” oraz pierwsze ciągniki z Państwowych Ośrodków Maszynowych. Aby umożliwić kółkom nabycie traktorów, Bank Rolny uruchomił na ten cel już obecnie specjalne kredyty inwestycyjne. Dzięki temu kółka rolnicze będą mogły zakupić traktory, zanim uruchomiony zostanie Fundusz Rozwoju Rolnictwa.
Pomoc finansowa udzielana będzie kółkom rolniczym na podstawie wcześniejszych wpływów na rzecz PRL.
Pożyczone od państwa fundusze kółka rolnicze będą spłacać w terminie do 1 lat.

GENEWA (PAP) 29. 7.
Wiadomości napływające ze wszystkich źródeł związanych z genewską konferencją ministrów spraw zagranicznych zgodne są w ocenie, że punktem kulminacyjnym śródrodowych obrad było spotkanie sekretarza Stanu USA Christiana Hertera z ministrem spraw zagranicznych ZSRR Andrejem Gromyko.
Zdaniem agencji zachodnich w czasie spotkania ministrów dokonali pierwszej wymiany poglądów na temat opracowanych przez obie strony projektów uregulowania problemu Berlina.
Zdefiniować i skupić warunki pożytecznego spotkania szefów rządów. „Liberation” ze swej strony oświadcza: „Ministrowie spraw zagranicznych powołali do starczy szefów rządów jak najwięcej elementów do dyskusji, aby konferencja na szczycie doprowadziła do pozytywnego rezultatu”.

We wtorek wieczorem Herter, Lloyd i de Murville przystąpili już do wstępnego omawiania propozycji radzieckich. Obserwatorzy polityczni zwracają uwagę, że stanowisko państw zachodnich nie uległo w ich projekcie zmianie w porównaniu z tym, jakie zajmowały w notach z 16 czerwca br. Obserwatorzy zachowują niemniej optymizm.

Jak dotąd, termin wspólnego posiedzenia roboczego stron nie został ustalony. Intensywne rozmowy prowadzone są niemniej w toku spotkań o charakterze „prywatnym”. Ta zmiana metody obrad występująca w bieżącym tygodniu nie oznacza absolutnie zmniejszenia tempa konferencji, której przebieg zdaje się wywoływać na Zachodzie coraz większy optymizm.
Daje się on wyraźnie zauważyć w komentarzach prasowych. Tak np. w śródrodowym numerze „Paris-Journal” czytamy: „Droga do trwałego odprężenia przędzie niewątpliwie przez konferencję na szczycie”. Dziennik „Combat”: „Genewa powinna



22 lipca br. w Białowieży odsłonięto pomnik poświęcony pamięci hajnowskich patriotów poległych w walce z faszyzmem. Na uroczystości odsłonięcia pomnika przybyła do Białowieży kilkuosobowa delegacja radziecka z przygranicznego okręgu Pruzana.

Kancelerz Raab na galówce radzieckiej Wielki Bal Młodzieży Świata

WIEDEN (PAP) 29. 7.
Specjalny wysiannik Polskiej Agencji Prasowej red. Wasielewski donosi z Wiednia:
We wtorek w późnych godzinach wieczornych w sali Konzerthausu odbyło się galowe przedstawienie delegacji Związku Radzieckiego na VII Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Wiedniu.
Na przedstawieniu obecni byli: kanclerz Austrii Raab, wiceminister spraw wewnętrznych Gruber i inni. Wśród licznych członków korpusu dyplomatycznego obecny był ambasador PRL w Wiedniu Karol Kuryluk.
Galówka radziecka składała się z dwóch części. W pierwszej części najbardziej podobały się wyjątki z baletów Chaczaturiana „Gajane”, Prokofiewa „Kamienny kwiat” i Assajewa „Plomień Paryża”.
W drugiej części programu, na który złożyły się pieśni i tańce narodów radzieckich, zgotowano artystom prawdziwą owoję. Muzyka była bisowa kilka numerów.
Drugą wielką imprezą wtorkowego wieczoru był wspaniały bal z udziałem uczestników Festiwalu. Około kilkunastu tysięcy młodych chłopców i dziewcząt przy dźwiękach orkiestr jazzowych z wielu krajów bawiło się w wielkich salach Stadt-halle.
Bal Młodzieży Świata rozpoczął swoje „Mazowsze” staroświeckim polonezem. Gdy muzyki ostatnie dźwięki poleceły salę przez kłka minut trzęsła się od okłasków.
Na jednej z sal przygrywał do tańca znany polski zespół jazzowy Kurylewicza.

(Korespondencja z Wiednia — patrz str. 2)

Wyprawa „szlakiem Hannibala”

PARYŻ (PAP) 29. 7.
Zorganizowana przez historyka brytyjskiego dr. Johna Hoyte przeprawa przez Alpy szlakiem, którym prawdopodobnie przeszedł Hannibal w swej wyprawie na Rzym, napotkała na nieoczekiwane przeszkody. Okazało się, że towarzysząca wyprawie słonica Jumba nie jest w stanie pokonać przełęczu Clavier, położonej na wysokości 2.400 m, ponieważ droga wiodąca ku przełęczu zawalona jest wielkimi blokami skalnymi. Ważące dwie tony słonica nie mogą przecisnąć się między skałami.
Po nieudanej próbie pokonania przełęczu Clavier organizatorom wyprawy udało się przeprowadzić słonicę Jumbę z Francji do Włoch drogą wiodącą przez przełęcz Moncenisio. Na posterunku granicznym Jumba podjął trąbę swój „paszport” strażnikowi i nie czekając na podniesienie szlabanu granicznego sama go umiosła ruszając w dalszą drogę.



NA ZDJĘCIU: delegacja Polski na stadionie wiedeńskim w czasie otwarcia Festiwalu.

„DODO” - czyli mikrosamochód za niecałe 12 tys. zł.

WARSZAWA (PAP) 29. 7.
Popularny magazyn ilustrowany „Dookoła Świata” wystąpił z rewelacyjnym — jak na nasze warunki — projektem: „samochód dla każdego z nas”. „Dodo” — tak nazywa się „samochód przyszłości polskiej młodzieży” — jest malolitrażowym mikrosamochodziem konstrukcji polskiego inżyniera Zbigniewa de Mezera. Projekt ten został przekonsultowany przez fachowców, uzyskując pozytywne i niejednokrotnie entuzjastyczne opinie. Rewelacyjność „Doda” polega na jego cenie: niecałe 12 tys. zł przy serii 1000 sztuk. Dla serii powyżej 1000 sztuk — cena mikrosamochodu wynosić ma ok. 10,8 tys. zł.
A oto charakterystyka techniczna tego 2-osobowego samochodu: napęd na przednie koła, rozstaw osi 1300 mm, rozstaw kół 1200 mm, szerokość 1350 mm, długość 2400 mm, prześwit 150 mm, minimalny promień skrętu 3,8 m, silnik dla wersji młodzieżowej o pojemności składowej 125 cm sześć, szybkość ok. 50 km/godz., dla wersji ośmiej — o pojemności 150 i 250 cm sześć (szybkość do 90 km/godz.).

Ważący Młodzi ludzie, zamierzający skonstruować sobie mikrosamochody, zawiązują przy dowolnym zakładzie.
Ciąg dalszy na str. 2

Wpływa zboże do punktów skupu

Sołtysi i radni dają przykład

W dniu 27 bm. spółdzielnia produkcyjna Dorozki, pow. Białystok, odstawiła ponad 5 ton zboża do punktu skupu GS Juchnowiec.
Również sołtysi wsi Dorozki, który korzystał ze spółdzielczego kombajnu, przywiozł do GS 11 kwintali zboża.
Obowiązkowe dostawy zboża realizują także rolnicy ze wsi Sierogówek oraz Tykocin. Radny Gromadzkiej Rady Narodowej w Tykocinie, Jerzy Keski jako pierwszy w tej miejscowości wykonał 24 bm. cały plan obowiązkowych dostaw, przypadających na jego gospodarstwo.

POGODA

DZIS — słonecznie, w godzinach popołudniowych wzrost zachmurzenia i przelotne deszcze pochodzenia burzowego. Temperatura do plus 26 stopni.
JUTRO — chmurno z przelotnymi opadami deszczu.

Kto ukradł metanol w Rokicie?

Zatruci odmawiają zeznań — utrudniając śledztwo i ratowanie ofiar lekkoomyślności

WROCLAW (PAP) 29. 7.
29 bm. zmarła siódma ofiara masowego zatrucia alkoholem metylowym skrajnym, w zakładach chemicznych „Rokita” w Brzegu Dolnym. 56 osób przebywa w szpitalach, duża liczba zatrutych na katęgoryczne żądanie i na własne ryzyko została zwolniona ze szpitali. Kilka osób straciło wzrok, pozostałym stan zdrowia się polepsza.

Pierwsze wyniki śledztwa prowadzonego przez ekipę prokuratorów wojewódzkich i pracowników Komendy Wojewódzkiej MO we Wrocławiu stwierdzają, że kradzieży metanolu dokonali robotnicy „Rokity”. Wielu z nich ze zbrodniczą lekkoomyślnością czestowało swoich znajomych posiadaną trucizną. Celiński czestował w Gosławicach 7 osób. Podstępnie pil metanol ze swojej żona i małżeństwem Do-

Ogień u wrót miasta

NOWY JORK (PAP) 29. 7.
Jak donoszą z Kuebec na półwyspie Labrador spalanie od kilku dni groźny pożar lasu na powierzchni około 500 kilometrów kwadratowych. Ogień zbliża się do miasta Saint Bernard.
Biorąc pod uwagę ewentualność, że ogień może objąć również miasto, mieszkańcom Saint Bernard nakazano opuszczenie swoich domów.

150 stogów siana pastwa płomieni

Podpalacz łak osadzony w areszcie

Chłopi, którzy uchyliłi się od gaszenia pożaru zostaną ukarani przez Kolegium

Orzekające

„Ściana ognia, podnieciana silnym wiatrem, szybko mknęła w kierunku lasu, grożąc strawieniem drzew na powierzchni 3 tys. ha. Sytuacja stawała się z minuty na minutę coraz groźniejsza. Brak ludzi, niesamowita spiekota, silny wiatr, olbrzymie kłęby gryzącego dymu i ogień, który po drodze trawił

wszystko: nieskoszoną trawę, siano leżące w pokosach i stogi utrudniały pracę ratowników”...

Oto fragment relacji naszego przedstawiciela z przebiegu pożaru, który został wzniesiony na łakach w rejonie Nadleśnictwa Trzełanne w pow. monieckim. Pożar ten zniszczył nieskoszone siano na łakach o powierzchni ponad 200 ha oraz 150 stogów. Gdyby nie ofiarna akcja ratownicza, w której wzięli udział obok jednostek straży pożarnej, pracownicy wielu instytucji z Moniek, pożar strawiłby również las.

Dochodzone przeprowadzone w tej sprawie wykazało, że podpalaczem jest Stanisław Poliniński ze wsi Czechowizna, który, jak miał oświadczyć, zapalił siano na swojej łacie, chcąc się przekonać, czy będzie się paliło. Straty spowodowane przez Polinińskiego są olbrzymie.

Straty te mogłyby być jednak znacznie mniejsze, gdyby chłopci, a było ich wówczas na łakach kilkudziesięciu przystąpili z miejsca do gaszenia pożaru. Tymczasem chłopci na widok ognia na łakach zaczęli uciekać, nie myśląc o ratunku swoich łak.

Wśród chłopów obserwujących gaszenie pożaru padły nawet zdania tego rodzaju, że „pożar wyrządzi pewnie duże szkody, ale nie ma się co przejmować, ponieważ PZU zapłaci”.

Lekkomyślność, z jaką chłopci potraktowali pożar na swych łakach, nie ujdzie im jednak bezkarnie. Na wniosek Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Moniekach które ustaliło już wiele nazwisk chłopów obserwujących beztrzęsło pożar, do wsi, z których ci chłopci pochodzą, wyjedzie wkrótce Kolegium Orzekające przy Prezydium PRN, aby na miejscu ukarać gospodarzy lekceważących sobie straty wyrządzone przez niszczycielski żywioł.

Jeśli zaś idzie o podpalacza Polinińskiego, to został on osadzony w areszcie i odpowie za swój czyn przed sądem. (sg)

Sprawność strażaków na „piątkę“

W ub. niedzielę w Kowaleszczyźnie, pow. Łapy, odbyły się zawody strażackie o tytuł najlepszego zespołu pod względem sprawności bojowej. W zawodach wzięło udział 6 zespołów strażackich. Pierwsze miejsce zajął w kt. „S” ze-pół z Turoniń Kościelnej przed Łapami, a w kt. „KM” Łupianka Stara przed Kowaleszczyzną i Płonką.

Zawody wykazały, że gotowość straży pożarnych w pow. łupskim stoi na dobrym poziomie i wyposażenie konieczne jest dobre. (zp)

Pierwszy autobus



NA ZDJĘCIU: autobus marki „San”, który 21 bm. otworzył regularne połączenie Olchówki z Narwią i innymi miejscowościami.

Pierwsi w powiecie

Komplety maszyn dla rolników z Zabiela i Rakowa

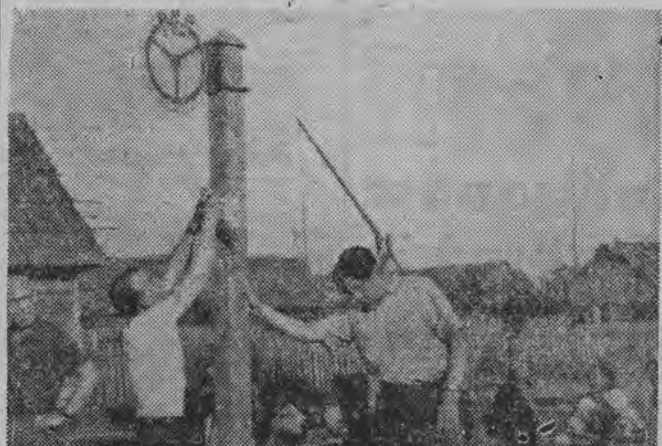
Kółko rolnicze w Zabelu jako pierwsze w powiecie kolneńskim i jako jedno z pierwszych w naszym województwie otrzyma w jesieni br. komplet maszyn rolniczych wraz z traktorem, korzystając z przyznanego wsi Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Kółko rolnicze w Zabelu powstało w 1957 r. i ma już duże osiągnięcia w podnoszeniu kultury rolnej na swoim terenie. Szczególnie dużo czasu poświęca rozwojowi kółka ob. J. Zaika.

Drugi traktor wraz z zestawem maszyn otrzymają członkowie kółka rolniczego w Rakowie Starym również pow. kolneński. Rolnicy zreszteni w tym kolektywie cieszą się opinią dobrych gospodarzy, racjonalnie uprawiają glebę, rozwijają hodowlę. Posiadają oni 2 motory elektryczne, 2 żniwiarki, a poza tym mają własny fundusz na zakup maszyny omlotowej.

W jesieni majątek rolników z Rakowa powiększy się o komplet nowiutkich maszyn, które pozwolą odpocząć ich spracowanym dioniom. (wier)

Jak już informowaliśmy mieszkańcy wsi Olchówka w pow. hajnowskim, dokonali naprawy drogi wiodącej z ich wsi do Narwki (10 km) występując jednocześnie do dyrekcji Ekspozytury PKS w Białymstoku z prośbą o przedłużenie li-

ni autobusowej do ich wsi. Inicjatorami naprawy drogi byli: przewodniczący Prezydium GRN, Jan Trusiewicz, drogomistrz Bazyle Rubczewski i sekretarz Prezydium GRN Michał Hala-burda. Wartość wykonanych prac przekracza milion złotych.



NA ZDJĘCIU: moment wkoopowania słupa przystankowego PKS z tablicą informacyjną we wsi Olchówka.

Dyrekcja Ekspozytury PKS w Białymstoku przychyliła się do prośby mieszkańców gromady Olchówka i 21 bm. dotarł do Olchówki po raz pierwszy autobus PKS.

Obecnie Komitet Frontu Jedności Narodu w Olchówce mobilizuje ludność tej

gromady do budowy dalszego odcinka drogi, łączącego Olchówkę z Masicwem. Już pierwsze metry ziemi na tej trasie zostały zużyte, a po żniwach mieszkańcy gromady Olchówka przystąpią energicznie do prac. (sg)

Nie lekceważyc niebezpieczeństwa

Stonka atakuje powiat grajewski

Stonka ziemniaczana coraz bardziej atakuje pola w pow. grajewskim. Po wykryciu ognisk stonki w Radziłowie, Mielnie i Ławsku stwierdzono, że warte ognisko stonki w jednej na polach gospodarzy w Wasoszu. Na trzech działkach o powierzchni ponad 0,5 ha upraw ziemniaków stwierdzono obecność tego groźnego szkodnika. Na krzakach ziemniaków znalazły się larwy, jajeczka i dorosłe chrząszcze stonki.

Jest to oczywisty dowód, że rolnicy całkowicie zlekceważyli prowadzenie przeglądów indywidualnych i dopuścili tym samym do rozwoju szkodnika. Również lustracja ogólna nie objęła tych pól, co spowodowało rozwój stonki.

Służba rolna niezwłocznie przystąpiła do likwidacji szkodnika. Niebezpieczeństwo ze strony stonki w dalszym ciągu jest groźne w pow. grajewskim, gdyż warunki atmosferyczne są bardzo odpowiednie dla jej rozwoju. Dlatego też rolnicy w trosce o własne dobro, winni systematycznie i dokładnie dokonywać przeglądów swo-

ich upraw ziemniaków bez administracyjnego nacisku i rozkazu. Stonka ziemniaczana, to wielki wróg rolnika. (mar)

Więcej mieszkań w Grajewie

W Grajewie odczuwa się poważny brak mieszkań. Stąd też duże zainteresowanie grajewian budownictwem nowych domów. Plan perspektywiczny rozwoju Grajewia przewiduje do 1955 roku wybudowanie 14 bloków ZOR-owskich. Ponadto do 1955 r. zakłada się oddanie do użytku 180 jednorodzinnych domków w ramach budownictwa przez spółdzielnię mieszkaniową. Rozwija się również indywidualne jednorodzinne budownictwo przy dużej kredytowej pomocy państwa.

Przeciętnie w każdym roku będzie wybudowanych około 30 indywidualnych domków jednorodzinnych. Obok nowego budownictwa mieszkaniowego, w dalszym ciągu będą prowadzone kapitalne remonty budynków i w latach 1959—1965 remonty obejmą 126 budynków o 1540 izbach tak państwowych jak i prywatnych. (mar)

Kronika Ł a p

Ostatnie deszcze wykazały, że po wybudowaniu chodnika przy ul. Kolejowej, woda spływa na ogród (przy zakładzie fotograficznym) i zalewa mieszkania pobliskich domów. Nie zawsze przecież straż pożarna będzie usuwać „brak głowy” urbanistów warto pomyśleć o odwodnieniu tych terenów. (zp)

W Czarnymstoku produkują dachówkę

We wsi Czarnymstok rozpoczęto produkcję dachówek wypalanych z gliny. Zakład ten zorganizowany został przez GRN w Jasionówce. Jest to już czwarta z kolei rada narodowa w powiecie monieckim, która przy pomocy własnych środków zbudowała zakład produkcji materiałów budowlanych. Pierwsza partia dachówek przeznaczona została na potrzeby wsi. Zaletą tych dachówek jest ich trwałość i lekkość.

W późniejszym okresie zakład ten produkować będzie również cegły w ilości 10 tys. sztuk miesięcznie. (zm)

W razie wypadku...

- Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwani 09, informacja 22-22.
- Pogotowie WSW tel. 32-34.
- Pogotowie MO, tel. 07.
- Straż Pożarna, tel. 00.
- Pogotowie Techniczne Wojskowe, tel. 33-91.
- BYŻURY APTEK
- Apteka nr 3, ul. Lipowa bl. 41, tel. 62-13; apteka nr 6, ul. Malmęda bl. 18, tel. 62-51.

List z Hajnówki

Młodzież kontra turyści

Już drugi rok Hajnówka jest punktem początkowym trasy wycieczkowej przez Puszcze Białowieską, posiada szkolne schronisko wycieczkowe, w Hajnówce biwakują obozy wędrownie. Każda z tych grup co najmniej jeden dzień przeznacza na poznanie Hajnówki, i nie żałuje tego. Uczestnicy są bardzo wdzięczni dyrekcji Zakładów Drzewnych za możliwość zwiedzenia tego ciekawego zakładu, są mile zaskoczeni istnieniem w Hajnówce restauracji z prawdziwego zdarzenia, podziwiają czystość i estetykę głównej ulicy, coraz lepsze warunki mieszkaniowe ludności.

Ala jeżeli pozostają na noc w Hajnówce, wyjeżdżają mając w pamięci zupełnie inne wrażenia, inną opinię o Hajnówce. Dzieje się to za sprawą kilku młodzieńców, którzy za cel działania obra-

li obrzydzenie Hajnówki nocującym wycieczkowiczom. Z nastaniem zmroku — oczywiście. Podziwiać trzeba ich czelność, poczucie bezkarności, gdy dosłownie kpiąc sobie z woznego szkoły, opiekunów wycieczek, opowiadują teren szkoły, wychodzą do budynku, prowokują, wywołują bójki.

Całe szczęście, że Hajnówka już ma kable telefoniczne. Zaczynają się telefony, alarmy z „obłączonej” szkoły do komisariatu Milicji Obywatelskiej.

W wyniku takich i podobnych przygód opiekunowie wycieczek oświadczyli: „Więcej tu już nocować nie będziemy”. Dotrzymują słowa, bo wycieczki, które były w roku ubiegłym z wielu miejscowości, już w tym roku nie pokazały się.

Nie biorąc już pod uwagę opinii o Hajnówce, jaką wy-

woża, jaką będą rozpowszechniać ci turyści po całej Polsce, stwierdzić trzeba jeszcze jedno: dzieje się to w atmosferze braku respektu ze strony starszego społeczeństwa, rodziców. Przechodzą obok bardzo poważni, solidni pracownicy zakładów drzewnych po zmianie, patrol milicji i nikt nie traktuje wydarzenia i sprawców z całą surowością prawa.

Rozprawa o pobicie, jaka odbywała się w budynku kina, też powinna była dać wiele do myślenia wielu „złotym młodzieńcom”.

Ponieważ kilku opamiętało się, przeproszali za swe postępowanie, artykuł ten jest bez nazwisk. A na teren szkoły zapraszamy młodych, ale po rozpoczęciu roku szkolnego w szkołach dla dorosłych.

J. OJRZANOWSKI
nauczyciel szkoły zawodowej w Hajnówce

Program radiowy i telewizyjny

- Program I**
- 6.40 Radio-reklama; 7.10 Skrzynka poszukiwania rodzin PKK; 7.15 Poranna muzyka rozrywkowa; 8.00 Dla dzieci młodzieży hańs H. Januszewskiej „Złota Jabłoń”; 10.00 Audycja historyczna; 10.10 Koncert rozrywkowy; 11.00 „Spadek” humorysta; 11.35 Muzyka muzyczna; 12.35 „Postęp w gospodarstwie domowym” audycja; 13.10 Melodie z całego świata; 14.00 Koncert popołudniowy z udziałem solistów; 16.50 „Radiostacja młodzież”; 17.15 Audycja w rocznicę Powstania Warszawskiego; 18.05
- Program II**
- 6.10 Wiejski Kalejdoskop; 7.00 Radio-reklama; 8.45 Koncert solistów; 9.10 Muzyka rozrywkowa; 9.40 Magazyn Ziemi Zachodniej; 10.00 Poranny koncert symfoniczny; 11.00 Duet i scena zespołowe z oper; 11.30 Muzyka muzyczna; 15.30 Z tańcem i piosenką festiwalowa dla dzieci; 16.00 Melodie Paryża; 16.20 „Pompaliński”; 17.00 Druga Piętnastolatka; 17.15 Muzyka; 17.45 Z miast i wsi województwa; 19.05 Uniwersytet Radiowy; 19.15 Na różnych instrumentach; 20.00 Koncert życzeń młodzieńców muzyki poważnej; 20.50 Melodie taneczne.

Lekkomyślność powodem pożaru

18 bm. wybuchł pożar w zagrodzie Kazimierza Czajkowskiego, w kolonii Czajki, pow. Łapy, który odchodząc wraz z żoną w pole, zostawił małe dziecko bez opieki, zapominając jednocześnie o schowaniu zapasów. Wynikiem tej lekkomyślności jest spalony budynek mieszkalny i poparzone dzieci. (zp)